

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Teatr „Nowości”
Isza Aleja 12.
Dziś! Dziś!

NA EKRANIE
Tajemnica Cytadeli Warszawskiej

W rolach głównych: Marcello Palińska, Józef Węgrzyn, Rolland i inni.

NA SCENIE
Henio DOMAŃSKI
w swych najnowszych szlagierach.
Prolongowany na ogólne żądanie Sza-
— nowej Publiczności. —



Arcybiskup Paryż, Kardynał Dubois, przyjmując duchowieństwo składające mu życzenia w dniu Nowego Roku, Kardynał Dubois przemawia do zgromadzonego duchowieństwa.

JAKIEGO CZĘSTOCHOWA CHCE MIEĆ PREZYDENTA i jakich zalet musimy od niego wymagać.

Od czasu rozpisania wyborów do Rady miejskiej w sferach interesujących się rozwojem i gospodarką miasta, ze względu na dobro samego miasta, jak i jego mieszkańców, sprawa wyboru nowego prezydenta stała się bardzo aktualna.

Ponieważ w dniu 12 b. m. upłynął dwutygodniowy termin zatwierdzenia wyborów Radnych naszego miasta, co stwierdzone zostało pismem komisarza wyborczego, ukonstytuowanie się więc Rady i wybór prezydenta jest już kwestją tylko kilku dni najbliższych.

Kto będzie zaszczycony tym mandatem i jednocześnie czy zechce przyjąć to bądź co bądź bardzo odpowiedzialne stanowisko w dzisiejszych ogromnie zawitych, przesileniowo bezrobotnych czasach, zależy to będzie jedynie od Rady miejskiej i za wybór ten będzie Rada bezwzględnie odpowiedzialna przed społeczeństwem naszego miasta.

Ktokolwiek będzie, musi to być człowiek rozumny, nie pozbawiony odpowiednich kwalifikacji i wysokiego taktu. Musi być człowiekiem uczciwym, w całym tego słowa znaczeniu, i musi pokochać miasto, poświęcając całkowicie czas korzyściom, porządkowi i zdrowotności jego mieszkańców.

Prezydent musi znać nietylko centrum miasta, ale i jego zaułki. Musi znać przedmieścia i wszystkie boczne i dalsze ulice. Musi mieć w obserwacji bruki i chodniki tych dzielnic — mostki i kałuże, w których biedniejsza część ludności topi się podczas śloty, a w sieniach jej domostw tworzą się sadzawki, gdzie dziesiątka tego odłamu społeczeństwa z tej przyczyny choruje i często umiera na szkarlatynę i malarję.

Pracy w zarządzie miejskim jest tak wiele, ale tak wdzięcznej i owocnej pracy, że można jej się oddać z całym poświęceniem i umiłowaniem, tembardziej, że wynagrodzenie prezydenta jest aż nadto wystarczające na całokwite i dostateczne utrzymanie. — I dlatego prezydent miasta nie może i nie powinien przyjmować żadnych innych obocznych płatnych zajęć i synkur.

Prezydenta, który nie chce poświęcić całkowicie swej pracy miastu, porównać można do żony i matki kilkorga dzieci średnio zamożnego domu, która pomimo ciężących na niej obowiązków domowych i wychowawczych, przyjmuje jeszcze parę godzin

zająć biurowych, lub nauczycielskich. I co się okazuje? Gdy wraca do domu, wszystko jej się nie podoba, jest zła i zdenerwowana, krzyczy i wyżywa na służącą i czyni ją za wszystko odpowiedzialną.

A dzieci? — postępują jak które chce? — A małż. — jest bardzo... zadowolony i wdycha, dlaczego nie wzze-

Jakie placówki obejmą Niemcy w Lidze Narodów?

Wyciągi niemieckie o posady w Lidze Narodów. — Szczególne znaczenie tej sprawy dla Polski.

Sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów jest od szeregu miesięcy przedmiotem otwionej dyskusji na łamach prasy szwajcarskiej. Cała ta dyskusja obracała się dotychczas jednak około zagadnień natury czysto politycznej. Związczą ostatnio zawarty traktat turecko-sowiecki nastąpiły prasie miejscowej nową okazję do podniesienia dyskusji w sprawie Rapallo i komentowania stanowiska Niemiec w związku z nowym stanem rzeczy, wytworzonym przez politykę Sowieców. W ostatnich jednak czasach głosy prasy, zwłaszcza genewskiej, zwróciły się w innym kierunku. Powód do tego dała głośna dziś sprawa, nie pozbawiona cech skandalu, o miejsce dla Niemców w sekretarjacie Ligi Narodów.

Niemcy z istną furją rzuciły się na sekretariat Ligi. Stronnictwa rozpoczęły między sobą rywalizację, chcąc na zresztą bardzo popłatnych stanowiskach mieć swoich ludzi. Pominięto rząd, który musiał się za wszystkich tłumaczyć, wreszcie sam sekretarz Ligi Narodów — Drummond uznał za wskazane dla położenia kresu skandalowi, udać się do Berlina.

Sprawa ta ma na celu daleko głębsze znaczenie, niż mogłoby się wydawać pozornie. Wskazuje ona na rolę, jaką Niemcy pragną odegrać w Genewie, stanowiąc dopiero przedsmak tego, co się będzie dziać tutaj, kiedy liczne rzesze niemieckich agentów rozbiją swe łóżko na jeziorze genewskim.

Niemcy będą reprezentowane w Zgromadzeniu Ligi, w Radzie Ligi, dalej będą miały zapewne stałą reprezentację w sekretarjacie, wreszcie pokazań liczbą; ich wędzić w charakterze wyższych i niższych funkcjonariuszy Ligi Narodów. — Oto są cztery oficjalne placówki, na których będą mogli oni rozwijać swe talenty dyplomatyczne, propagandowe i in-

śniej lecz dopiero teraz rozmyśla o rozwodzie, kiedy dostatecznie potrafi sam zarobić na utrzymanie domu.

Oto dlaczego prezydent nie może oddawać się oboczny, osobistym zajęciom, bo tem samym z braku czasu musi zaniedbywać interesy miasta. A przecież odpowiedzialny on jest za całą gospodarkę miejską.

Ma cały zastęp urzędników i kasę miejską, ma podatki i budżet, ma szpitale i szkoły, musi mieć na uwadze teatr miejski, ma oświetlenie elektryczne, wodociągi i kanalizację, rozbudowę i zdrowotność miasta, ma różnego rodzaju reprezentację i cały szereg spraw, których wylączenie zajęłoby nim zbyt wiele miejsca, spraw, związanych ściśle z autonomią gminy miejskiej. A przecież tego wszystkiego nie można a la minute przejechać samochodem.

Aby tego wszystkiego dożyć i dopilnować, aby stracił nie było, które zwykle ukazują się dopiero po pewnym, a czasami i dość długim czasie i mają już swój ustalony termin: „małdy polak po szkodzić”, należy często i pochodzić po mieście i zająć do wydziałów i biur, co i jak wykonnają podwalni, i jak też tę ludność miejską, opodatkowaną na wszystkie boki, obsługują urzędnicy i funkcjonariusze, wynagradzani z kasy miejskiej, do której każdy mieszkaniec składa bezzwrotny swój udział.

Prezydent miasta musi doceniać swoje stanowisko i nie może żywić

nienawiści do ludzi, którzy mają odwagę poddawać słusznej krytyce niefortunne zarządzenia lub niedopatrzienia w zarządzaniu majątkiem miasta, gdyż pretensji do doskonałości nikt mieć nie może, a słuszną krytyką i odmienne zdanie lub wydobywanie na światło dzienne wielu spraw, wychodzi tylko na dobro samej sprawy.

Prezydent nie może w murach ratusza szkalować swoich współobywateli i wyborców, bo przedewszystkiem jest ich pierwszym w mieście urzędnikiem, a gabinet prezydenta miasta jest jego prywatną kancelariją, przytem jest to tak zaszczytny mandat, że wszędzie w mieście i na każdym zebraniu ma prawo i powinien reprezentować miasto. Dlatego musi posiadać te niezbędne zalety wysokiego taktu i wstrzeźliwości języka, aby niepotrzebnie nie stwarzać sobie niechętnych, a nawet wrogów, gdyż i to ma ogromny wpływ na spokojną i owocną pracę w Zarządzie miejskim.

Prezydent musi dbać o estetykę miasta i bezpieczeństwo jego mieszkańców i jednym z pierwszych jego zadań powinny być starania o przyznanie choćby minimalnej pożyczki dla właścicieli nieruchomości na reparację przegniatych murów, rozsypanych się elewacji i spadających na głowy przechodniów gęmsów, a w tych warunkach z pierwszym podmuchem wiosny mogłoby odrazu przystąpić do pracy kilkuset bezrobotnych.

Ludzie wolają pracy i chleba, a w mieście roboty jest tak wiele i takiej, która sama się prosi o to. Choćby wziąć się natychmiast do rozbiorów stojących od dziesiątka lat ruin z nowej cegły przy ul. Strażackiej na posesji miejskiej, gdzie z samego rozładzonego materiału byłoby można wybudować kilka mieszkań dla urzędników miejskich.

Należałoby też pomyśleć zawczasu o nasypie ochronnym przeciw stałym wiosennym wylewom Warty, które przyczyniają rokrocznie dziesiątki tysięcy strat ciężko zapracowanego grosza mieszkańcom Zawodzia. Uregulowanie Warty ochroni nietylko mieszkańców tego przedmieścia od strat materialnych, ale zabezpieczy dziesiątki rodzin na zdrowiu i życiu, a zgębniej głodem rzeszy robotników da upragnioną pracę.

Dajcie więc panowie Radni miastu prezydenta, który będzie miał czas myśleć o tych sprawach, a trafiły wybór wyjdzie na korzyść miasta i wszystkich jego mieszkańców. R...

TELEGRAMY.

W sobotę rozstrzygnie się los gabinetu Brianda.

Paryż. Losy przedłożenia finansowego Doumera i gabinetu Brianda rozstrzygną się prawdopodobnie w sobotę po południu. Na komisji finansowej postanowiono jeszcze wczoraj wieczór po usunięciu się mniejszości przedłożyć sprawozdanie o zejściach w komisji na dzisiejszym posiedzeniu Izby. Wobec tego, że sprawa jest bardzo pilna i niecierpliwa zwłoki, prawdopodobnie na posiedzeniu w sobotę po południu Izba rozpocznie dyskusję od tego na odpowiedni wniosek rządu.

Rokowania Francji z Sowiecami

Paryż. Według wiadomości z Moskwy i zapewnień tutejszych kół urzędowych narady francusko-sowieckie rozpoczyna się w Paryżu w połowie lu tego. Ze strony francuskiej wezmą w

obradach udział: pp. Berthelot, Fromageot, Seydoux i Minister de Monzie. Nadto wezwaniu będą z Moskwy trzej członkowie tamtejszej Ambasady Francuskiej. Na pierwszym miejscu porządku obrad znajduje się sprawa przywrócenia normalnych stosunków między obu państwami, potem idą sprawy konsularne, a dopiero na samym końcu wymieniona jest najważniejsza sprawa, która stanowiąca długi przedwojenny.

Niebezpieczna sytuacja we Francji.

Paryż. Komisja finansowa izby odrzuciła wszystkie ważniejsze projekty Doumera. Oznacza to, że radykalowie i socjaliści wypowiadają otwartą walkę rządowi.

Briand jednak nie pada się do dymsi, lecz zaapeluje do plenum izby. Niewiadomo wszakże czy partje umiarkowane nie będą głosowały za rządem, złożonym w większości z elementów radykalnych.

Z drugiej strony niewiadomo, czy znajdzie się w izbie większość prawicowa, na której rząd mógłby oprzeć się.

Wobec tego położenie jest w najwyższym stopniu groźne. — W izbie starcia stają się coraz gwałtowniejsze. Chaos polityczny dotkliwie odbija się na położeniu finansowym.

Gdy parlament był na wakacjach kurs dolara wynosił 26 franków, gdy zaczęła się sesja izby i walki komisji finansowej, dolar podniósł się do 30 franków.

Bure twierdzi w „Eclairce”, że gdy by nowy rząd kartelowy doszedł do władzy, to mógłby skończyć bardzo tragicznie.

Tworzenie gabinetu w Niemczech.

Berlin. Jak donoszą pisma, rokowania, prowadzone wczoraj przez kanclerza dr. Luthera z frakcjami parlamentarnymi w celu utworzenia nowego gabinetu, nie dały żadnego rezultatu. Wznowione one będą w ciągu dnia dzisiejszego.

Pisma demokratyczne podają, że minister Reichswehry, Gessler, który przetrwał na swoim stanowisku wskazywa krzyżys gabinetowe ostatnich lat, nie wejdzie prawdopodobnie do nowego rządu. Minister Gessler miał oświadczyć już na początku obecnego krzyżys, że pragnie podać się do dymisji i przy zamierze tym trwa w dalszym ciągu.

Awantury w Rumunji za Karolem

Londyn. „Morning Post” ogłasza telegram, otrzymany z nad granicy bułgarskiej, o manifestacjach, jakie się odbywają w Rumunji na rzecz ks. Karola. Ta sama wiadomość głosi, że w związku z wystąpieniami armii rząd zawiesił w urzędowaniu 38 generałów.

„Izwiestia” o podróży p. Bryla i towarzyszy.

Moskwa. O przyjęcie wycieczki posłów polskich „Izwiestia” piszą, iż wizyta ich w Moskwie jest dowodem znacznego postępu w stosunkach polsko-sowieckich. Rok temu podróż taka byłaby niemożliwa. Wysilki więc obu rządów nie pozostały bez śladu. Znamiennym jest, piszą dalej „Izwiestia”, iż większość przybyłych posłów reprezentuje stronnictwa włościańskie, które dotychczas zajmowały wobec so wietów wrogię stanowisko. Posłowie będą mogli przekonać się o postępie gospodarczych Unji i stwierdzić, że z tej strony nie zagraża niepodległości polskiej żadne niebezpieczeństwo. Na

ZAWIADOMIENIE!

Egzaminy absolwentów prywatnych Lekcji Buchalterji

MIECZYŚLAWA ROZYNESA w Częstochowie, odbędą się w KRAKOWIE dnia 18 stycznia r. b.

Absolwenci otrzymują po zloceniu egzaminu dyplomy (świadectwa) wydane przez Profesorów Akademji Handlowej w Krakowie.

Zapisy prywatne 4-ro miesięczne wieczorowe LEKCJE BUCHALTERJI

przyjmuje się od dnia 19-go stycznia r. b.

I. Program Buchalterji kupieckiej, bankowej i przemysłowej wydaje się bezpłatnie. II. Płaci się do ukończenia nauki tylko za 4-ry miesięce, w raty miesięcznych. Blższych informacj udziela się na miejscu, II Aleja 40, prawa oficyna, na parterze codziennie od godziny 1-jej do 3-jej po południu i od godziny 5-jej do 7-jej wieczorem.

WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE!

ILOŚĆ UCZNI ŚCIŚLE OGRANICZONA!

Wstrzymanie podwyżki komornego i moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych

Warszawa. — Sejmowa komisja pracująca przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do głosowania nad wnioskami, dotyczącymi nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Uchwalono punkt j. artykułu 2-go znówelizować w ten sposób, że zgodnie z wnioskiem pos. Sommersteina przedłużono na czas do 1-go stycznia 1927 r. ochronę dla lokali fabrycznych jeżeli one w ciągu roku 1925 były co najmniej przez sześć miesięcy czynne i jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy nie nastąpiło prawomocne rozwiązanie umowy najmu.

Co do automatycznej podwyżki komornego, uchwalono wstrzymać podwyżkę komornego na czas od 1-go kwietnia 1926 roku do 1-go stycznia 1927 roku w myśli projektu rządowego w odniesieniu do mieszkania, jednopokojowego, względnie złożonego z pokoju i kuchni, a ponadto bez względu na ilość ubikacj, w odniesieniu do bezrobotnych, i zgodnie z wnioskiem pos. Sommersteina, dla tych wszystkich, kaórych dochód, bez względu na źró-

do, nie przekracza dla samotnych 80 zł. miesięcznie, a dla utrzymujących ro dziny 120 zł. miesięcznie. Odnośne stosunki majątkowe mają być stwierdzone przez urząd rozjemczy.

Przy art. 23 uchwalono wniosek rządowy, w myśli którego sąd w uwzględ nieniu stosunków majątkowych lokatora może odroczyć wykonanie orzeczenia eksmisji nie tylko na sześć miesięcy, ale po upływie tych sześciu miesięcy może odroczyć opróżnienie mieszkania na dalsze trzy miesiące, jeżeli nadal trwają złe stosunki majątkowe lokatora.

Zarazem wprowadzono w myśli projektu rządowego nowy artykuł 28 a, mocą którego bezrobotny, względnie lokator, którego dochód z pracy nie przekracza dla samotnych 80 złotych, a dla utrzymujących rodziny 120 złotych miesięcznie, może uzyskać przez sąd moratorium dla komornego na czas określony, względnie rozłożenia komornego na raty, z tem, że na czas trwania tego okresu eksmisja jest niedopuszczalna.

leży mieć nadzieję — piszą „Izwiestia”, że rozumieją oni, iż jedynie przez za cieśnienie przyjaznych stosunków z Sowietami Polska potrafi zlikwidować stały krzyżys gospodarczy i utrzymać się w niezależności od mocarstw ententy.

Zbliżenie polsko-sowieckie posiada wielu przeciwników w Polsce, a jeszcze więcej zagranicą. Niemniej jednak należy mieć nadzieję, iż wspomnienia przekletej przeszłości znikną wkrótce pod wpływem nowych stosunków, o partych na przyjaźni i wzajemnym po rozumieniu.

Podwyższenie djet posłów francuskich.

Paryż. Komisja parlamentarna uchwalila podwyższyć diety poselskie z 27 na 42 tys. fr. rocznie. Posłowie będą więc otrzymywali diety w tej samej wysokości, co członkowie rady państwa. Wysokie diety poselskie nie stoją w żadnym stosunku do niskich pensji urzędniczych. Prasa prawicowa i lewicowa ostro występuje przeciwko tej uchwale, wobec czego wątpliwe jest, czy przejdzie ona w parlamencie i senacie.

Bezrobocie w Niemczech

Berlin. Liczba bezrobotnych, pobierających zasiłek rządowy, podniosła się w Niemczech w drugiej połowie grudnia ub. r. o blisko 40 proc.

Zasiłek pobiera obecnie w Niemczech 1,485,935 bezrobotnych.

Polacy w więzieniach sowieckich

Berlin. „Socjalistycznej Wiestnik” przytacza dane co do składu narodowo ściowego więźniów politycznych więzionych przez władze sowieckie w obozie koncentracyjnym na wyspach Solowieckich. Pierwsze miejsce zajmują rosjanie, drugie zaś — polacy, którzy stanowią 56 proc. ogólnej liczby cudzoziemców, znajdujących się w obozie solowieckim.

O stosunkach panujących w Sowdepji.

Tokjo. Przedstawiciel Reutera miał rozmowę z radcą rządu Kawakami, który wchodził w skład delegacji do rokowań rosyjsko-japońskich w sprawie Sachalinu i potwierdził ostatnio z Moskwy, Kawakami wyraził opinie, że Sowiety opierają się na mocnej pod-

stawie, gdyż niema tam partji, któreby mogły przeciwstawić się komunistycznej armji i Czece, sprawującym rządu za pomocą siły. Kawakami zaznaczył, że jakkolwiek warunki życia w miastach poprawiły się, to jednak ludność jest jeszcze nadal złe żywiono, przeszłokąd zaś do osiągnięcia całkowitej pomyślności jest polityka ekonomiczna, wykluczająca handel prywatny.

Tajemnicze zajścia?

Berlin. „Berliner Tageblatt” ogłasza wiadomość o tajemniczych zajściach, rozgrywających się w Kistrzyniu i okolicy. Jak wiadomem, w roku 1923 w Kistrzyniu był już planowany zamach czarnej Reichswehry, który jednak został stłumiony. Jak podaje dziennik, policja nie może udzielić bliższych wyjaśnień o przygotowaniach do zamachu.

Ponowna fala mrozów we Francji.

Paryż. Fala zimna nawiedziła róż ne okolice Francji, przyczem w wielu z nich spadły obfite śniegi. W depar tamentie Jura temperatura spadła do 14 stopni poniżej zera. Na wybrzeżach zalała burza. Loara, której wody na przestrzeni całego jej biegu toczą olbrzymie zwały lodu, zamarzyła w wielu miejscach.

Straszna katastrofa kopalniana

Nagassaki. Z Fukuoka donoszą, że w kopalni węgla w Takamatsu nastąpiła eksplozja, skutkiem której 6 osób zostało zabitych, a kilka rannych. Nie zwłocznie po zgłoszeniu pożaru, spowodowanego eksplozją, zjechało do kopalni 16 tu górników i drużyna ratunkowa. W chwili opuszczenia się nastąpiły nowe eksplozje, przyczem, jak zaznaczają naoczni świadkowie, wszyscy członkowie drużyny ratunkowej zostali rozszarpani.

Z za Atlantyku nadejdzie o nas opinja.

Warszawa. Profesor Kemmerer, — wyjeżdżając z Polski, nie zostawił danej sformułowanej na piśmie opinji o sytuacji gospodarczej naszego kraju, ani też żadnego planu sanacyjnego;

plany te omawiane były tylko w rozmowach z odnośnymi czynnikami Min. Skarbu.

Wnioski, do których doszedł prof. Kemmerer na podstawie badania sytuacji finansowej Polski, będą przezeń opracowane szczegółowo w Ameryce i przesłane stamtąd naszymu rządowi.

Błędy gospodarki monopolu spirytusowego

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej posłowie: Czetwertyński (ZLN), Dunin (Ch. N.), Wiśniewski (Piast), Posadzki (Piast) i Rozmaryn (Kolo żyd), zażądali zwolnienia w przyszły czwartek specjalnego posiedzenia komisji skarbowej, na którym omówiona ma być wszechstronnie sprawa monopolu spirytusowego.

Propozycję tę przyjęto. Posłowie ci zamierzają wyjaśnić błędy gospodarki monopolu spirytusowego, który w r. z. dał dochodu 172 miliony zł., podczas gdy twórcy monopolu spirytusowego obliczali dochód na 400 milionów złotych.

Zmiana podatku majątkowego na stałą daninę?

Warszawa. W ministerstwie skarbu rozważany jest obecnie projekt zmiany obecnie obowiązującego podatku majątkowego, który jest jak wiadomo, w charakterze swoim podatkiem czasowym, na stałą daninę majątkową, o bardzo znacznie zużonej stopie podatkowej.

Uniwersytet ukraiński w Polsce.

Warszawa. W dniu 26 b. m. ma się odbyć w Warszawie pierwsze posiedzenie komisji organizacyjnej, zainicjowanej przez ministra oświaty Stanisława Grabskiego, która ma zająć się sprawą powołania do życia uniwersytetu ukraińskiego w Polsce.

Ze strony polskiej zaproszeni zostali profesorowie: Łoś, Zi, Sławiński, Czarkawski; ze strony ukraińskiej profesorowie: Smal Stocki, Kolesa, Dniestrzeński i Rudnicki.

Liczba wszystkich profesorów ukraińskich, którzyby wchodził w rachubę przy obsadzeniu katedr, wynosi 18, w tem czterech prawników, dwóch profesorów medycyny, resztę profesorowie literatury ukraińskiej tak, że w początkowym stadium prac uniwersytetu musiałby wziąć udział większa ilość — wybitniejszych polskich profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i Jana Kazimierza.

Koszty procesu Steigera.

Łwów. Według dotychczasowych niedokładnych jeszcze obliczeń proces Steigera kosztował skarb państwa około 20 tys. zł. Sami stenografowie otrzymali za 50 dni rozprawy 6 tys. zł. Protokoły przez nich spiswane wynoszą 5 tys. stron maszynowego pisma. Złączona ze sprawą Steigera rozprawa przeciw Jaegerowi i towarzyszenom kosztowała zgórą 5 tys. zł.

Spadek cen zboża i maki w Krakowie

Kraków. Na wczorajszym targu krakowskim zaznaczyła się wielka okolo 20 proc. niższa cena zboża i maki. Magistrat krakowski przystąpi na tej podstawie do uregulowania cen chleba i bułek

PODZIĘKOWANIE.

W Pani Annie Prot za gorliwą i staranną opiekę podczas choroby mej żony składam serdeczne „Bóg zapłać”

A. GRADEK.

NAFTA

Cena obniżona

„ELIBOR” Sp. Akc.

„L. J. BORKOWSKI”

Składy, ul. Piotrowska 2a.

CYRK

A. Ciniselli

W niedzielę, dn. 17-go stycznia r. b.

DWA PRZEDSTAWIENIA

o jedynakowym programie
dzienne o godz. 4-jej,
wieczorowe o g. 7-jej

Kompletnie NOWY PROGRAM!

GODEŁO

O kraju wstajasz w świetnym znaku krzyża przed moim wzrokiem z mgieł dawnej przeszłości, widzę, jak twoje czoło się unia przed tym symbolem wieczystej Miłości!

Krzyż był twym godłem, twym codziennym trudem, w bitwie, w gościnie, w weselu i trnodze, on towarzyszył nocą w polu głuchem, uszedzie pielgrzyma krzyż witał przy drodze.

I dumne czoło strajnego hetmana, i korna głowa ubogiego kmiecia, równo znaczone były znakiem Pana i w jego cieniu żyły przez stulecia.

Kraju ty byłeś bezprawny i butny, lecz krzyża strażnik i obrońca wierny, tak w czas swawoli i dumy niezmierny, jak i w czas długiej niewoli pokutny...
Wanda Krzyżanowska.



Królowa hiszpańska rozdziała podarki gwiazdkowe chorym dzieciom w szpitalach Madrytu.

obniżaniu kursu złotego w stosunku do dolara. Opinia pana profesora Kemnera, nawołująca do rozważa i nieopoddawania się baraniej pancerce psuje rachuby spekulantów. Oni więc przedewszystkiem starają się poddać w wątpliwość dobrą wiarę profesora Kemnera i szerzą wersję, że na podstawie swoich badań doszedł do złych wniosków, ale jej zataił. Do kategorii alarmistów, szerczących

wiadomość, jakoby profesor Kemner zataił prawdę, niekorzystną dla finansów i gospodarstwa Polską, należą także wszyscy ci, którzy korzystając z chwilowej spekulacyjnej zwyczajki dolara, podwyższyli ceny swoich towarów i produktów. Dla nich obecny spadek kursu dolara jest objawem bardzo niepomyślnym. Skoro dolar spada, trzeba będzie zniżyć ceny. W przeciwnym razie publiczność będzie wstrzy

Stugebna plotka

o opinii prof. Kemnera
Na łamach „Rzeczypospolitej” czytamy:

„Profesor Kemner nie powiedział smutnej prawdy o Polsce. Prosił go o to rząd”. Tak szepczą sobie oraz innymi na ucho złośliwi plotkarze warszawscy, panowie wszechwładni naszej stolicy i naszego życia politycznego oraz gospodarczego. Dawna to pozostałość z czasów rosyjskiego ucisku, który nie pozwalał na jawną wymianę opinii ani ustnej, ani drukowanej. Wtedy stugebna, a niepochwytana plotka miała istny raj w Warszawie. I zakorzeniła się u nas tak głęboko, że do tej pory jeszcze — mimo wolności i jawności życia publicznego — nie zdołaliśmy jej wykorzenić.

Plotka twierdzi zatem, że profesor Kemner na prośbę rządu polskiego mówiąc do przedstawicieli prasy, uitał istotny, to jest groźny stan Skarbu Państwa i polskiego życia gospodarczego. I e plotkę powtarzają przedewszystkiem spekulanci walutowi, którym urywa się coraz to widoczniej sposobność do grubego połowu i do nadzwyczajnych zarobków dzięki sztucznemu

Restauracja przy hotelu „Polonia”
zawładniam Szanownych P. T. Gości, że pozyskawszy najznakomitszą parę baletową p. M. PATROWNE i baletmistra Teatrów Miejskich w Sosnowcu i Katowicach p. L. GINISZEWSKIEGO, którzy niedawno powrócili z zagranicy z najnowszymi kracjami tenebnymi **DANCING** będą z dnia 16 b. m. (sobota) prowadzić u nas **DANCING**
Produkcją będą tańce ekscentryczno-modernistyczne o najnowszych kracjach.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • BUFET BOGATO ZAOPATRZONY. TRUNKI I WINA ZAGRANICZNE I KRAJOWE.
Z poważaniem
Zarząd Rest. Udz. przy Hotelu „Polonia”.

Perfумы, wody kolońskie, mydła i wszelkie kosmetyki
poleca:
W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY
III-cia Aleja 46.

mywała się z zakupami drogiego towaru, ponieważ dzisiaj każde pięćgroszy w Polsce ma znaczenie i będzie miało jeszcze większe, gdy kurs dolara w stosunku do złotego się obniży.

Trzecia kategoria plotkarzy składa się z dobrodusznych poczciwców, którzy nawet nie zastanawiają się, że profesor Kemner jako uczony, i to znany, świata Zachodniego cenil swoją opinię i swój kredyt moralny. Wzrę on doskonale, że jego poglądy, wypowie dżiane w mediach do przedstawicieli prasy polskiej, nie były prywatną pogawędką. Zdawał sobie sprawę, że drut telegraficzny zaniesł jego słowa na Zachód, do Niemiec i do Anglii, do Ameryki Północnej i do Ameryki Półudniowej. Każde jego słowo i każda część jego opinii będzie poddana kontroli i krytyce. Wszystko, co uitałby lub przeinaczyłby, wyszłoby na jaw. Każde przeinaczenie okrzykoby go hańbiła. Byłby napiętnowany jako nieuczony, wyuczony, sprzedający siebie i swoją wiedzę każdemu, kto daje więcej. A tego nie robi żaden szanujący siebie członek Zachodu.

To trzeba głośno powiedzieć i podkreślić. Musimy jak najprędzej wyjść z atmosfery małego światka parafianiskiego, w którym żyjemy. Należy już raz zerwać z metodami plotki oszczerczej, która zatrąwa u nas całe życie państwowe, publiczne i gospodarcze. Jesteśmy państwem o 30 milionach ludności. Mamy stolicę, której ludność wynosi co najmniej milion mieszkańców. Zachowujemy się natomiast tak, jak gdybyśmy byli mieszkańcami małej tej imiesiny, leżącej o 50 wiorst od kolei, pozbawionej poczty i przepelnionej analfabetami. A co najgorsza, jesteśmy tak wschodnio zakamiani, że nie możemy uwierzyć, by istnieł na świecie ludzie, mówiący prawdę.

Zw. Zawod. Naucz. Szkół Średnich 3-letnie Robotnicze Kursy Gimn.
otwierają oddziały nowe zaplanowane g. 6 i poł do 8 wiecz. w Halcarskiej Szkole Powstalców, ul. Narutowicza 24. W Lekcji rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

Dwie kwestje po dziś dzień najaktualniejsze nie przestają zajmować umysłów tak wybitnych polityków, jak i pospolitego ogółu — drożyzna i bezrobocie.

Co do pierwszej sprawy, sytuacja w jaśniała się nieco: chleb stanął o 2 groze na kilogramie, dolar z dnia na dzień spada i istnieje całkiem uzasadniona nadzieja, że o ile nie będzie nowego popłochu na giełdzie, który spowoduje gwałtowną wyżkę kursu obcych walut, to w ciągu kilku najbliższych miesięcy złoty polski osiągnie paręty 5,50 lub 6 zł. za dolara.

Natomiast w obecnym czasie diaekto nardziej niepokojącym zjawiskiem jest kwestja szerczącego się bezrobocia. O tej bolączce społecznej, o tej ranie krwawej na zdrowie, cieple społeczeństwa, mówią dziś wszyscy.

Odyspółka się przy wykupywaniu weksłu u reagenta dwóch kupców, niezawodnie zawiązuje się taki dialog:
— Słyszalesz pan? podobno mają być przedłużone godziny handlu?
— Co mnie to obchodzi, ja i tak przez cały dzień nic nie targuję.

— To samo jest i w mojej branży: zastój kompletny. Ale kto może dziś kupować, jeżeli od jednego rządu za wielkie scąga podatki i ogołaca ich iloscześnie z gotówki, a drugimi znów, którzy nie nie robią, za male daje za pomogi, ażeby za te pieniądze mogli uszczęśliwić jakiejkolwiek zakupy...
Inny nieco pogląd mają na kwestję bezrobocia przemysłowcy:
— Nąd czem pan tak rozmyśla? — zapytuje w cukierni przemysłowiec w złotych okularach przemysłowca ze złotym zarostem na brodzie.
— Myśle, że przydadł się w Polsce taka atera z fałszywymi banknotami, jaka miała miejsce ostatnio w Węgrzech.

— Daj pan spokój, mamy dosyć takich pieniędzy.
— Właśnie, że mamy trochę za mało pieniędzy fałszywych, a prawdziwych jeszcze mniej; i dlatego, tak trudno jest o kredyty...

— Kiedy pan uruchomi swoją fabryczkę?
— Jak rząd przestanie dawać zapomogi bezrobotnym...
— Dlaczego dopiero wtenczas?
— Bo tyte, ile ja mógłbym w obecnych warunkach płacić robotnikom, to akurat to samo oni dostają na tydzień z Funduszu Bezrobocia...

Sprawa przybierającego tak katastrofalne rozmiary bezrobocia nie przestaje trać i sier rządowych.
Niedawno odbył się zjazd wojewodów w stolicy w związku z obmyśleniem jakichś środków zaradczych, w celu zmniejszenia bezrobocia przez uruchomienie, bodaj częściowe, odpowiednich gałęzi przemysłu.

Narazie jednakże sprawa uruchomienia przemysłu utknęła na martwym punkcie. Wszystko zależy od przyznania kredytów rządowych dla przemysłu, a tymczasem skarb państwa nie rozporządza dostatecznym zasobem, wolnych kapitałów, nie może przyjąć przemysłowcom z wydatną pomocą. Na zjeździe wojewodów wysunięto projekt że fundusze przeznaczone na zapomogi dla bezrobotnych należałoby raczej przeznaczyć na uruchomienie przemysłu, a w tych warunkach kwestja bezrobocia byłaby zasadniczo rozstrzygnięta, gdyż uruchomienie fabryki datoby stała pracę zarobkową rzeszom bezrobotnym. Sprawa rzeczywistoscie przedstawia się całkiem jasno. Za pieniądze, które pobiera 300,000 na armja bezrobotnych w całym kraju można uruchomić kilkadziesiąt fabryk i odrąz liczbą bezrobotnych zmniejszyłaby się znacznie, a nawet po kilku miesiącach gdy drożyzna będzie wraść stać rzesza bezrobotnych pozbawiona jakichkolwiek wsparć z Funduszu Bezrobocia, zmuszona byłaby wyemigrować z kraju, o ile przedtem nie wymarłaby z głodu i wycieńczenia. W ten sposób kwestja bezrobocia byłaby raz na zawsze gruntownie załatwiona.

Jednakże podobne rozwiązanie sprawy może natrafic na wielkie i zgola nie przewidziane trudności, a to z tego względu, że armja bezrobotnych jest zbyt liczna, ażeby ją można skazać na powolne konanie z głodu.

Z głodu może umrzeć jeden człowiek, dwie lub kilka rodzin, ale nie tyśiące. W tych warunkach więc projekt powstrzymania zapomóg jest wysoce nieracalny i niemożliwy do przeprowadzenia.

Owszem, istnieją całkiem uzasadnione dane, że Fundusz Bezrobocia pochłaniać będzie coraz większe sumy na cele zapomogowe. Wskazują na to częste peregrynacje rzesz bezrobotnych przed Magistrat i Starostwo.

Ubiegły tydzień miał dość spokojnie, guzy mroz i przejmujący wiatr ostudził wszelkie demonstracyjne porwy. Ale co będzie na wiosnę gdy czas się nie poprawi?

Ze przemysł nasz przechodził tak dotkliwy kryzys, to nie tylko wyłącznie z powodu braku kredytów, ale w znacznej mierze przyczynia się do tego brak zbytu na rynkach zagranicznych, a głównie brak do tej pory traktatów handlowych z Rosją i Niemcami, skutkiem czego nadmiar produkcji przemysłowej znajduje niezbyt wdzięczny rynek zbytu w odległych krajach Egiptu, Turcji, Brazylii, Japonji i t. p. Huta „Paulina” z Wyczerpu wysłała transporty szkła do Anglii odnosząc niewielkie korzyści z podobnych transakcji, ze względu na wygórowany kurs angielskiej waluty. Inne zaś szklarne, nie mogąc reflektować na angielski rynek zbytu, już od dłuższego czasu są nieczynne.

Nie wiele więc pomogą nawet kredyty dla przemysłu, o ile nie zmienia się konjunktury handlu zewnętrznego. Chyba, że do głosu przyszyłaby partja monarchistów i Forda albo Rockefellera osadziła na tronie polskim.
Właśnie w tej sprawie jakiś anonimowy monarchista nadał nam list treści następującej:
Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z następującym wyobrażeniem Królewskim, zobowiązuję się wyjaśnić sytuację gospodarczą, rozpisywać się szeroko i motywując swą refleksję następująco. Celem przywrócenia normalnych stosunków przedwojennych w państwie i normalnego rozwoju finansowego i gospodarczego państwa cały naród i społeczeństwo

polskie chce się wypowiedzieć za królem, dając ku dobremu i kierując się głosem sumienia.

Każdy, kto prawy Polak i wierny czciciel państwa i kościoła, ma prawo głosowania. Co się tyczy powyższego wyjaśnienia, to nikt o tem nie myślał, żeby zło usunąć.

Dopóty się zła nie usunie, dopóki nie przestanie żyć obecny ustrój, a ustrój monarchistyczny łączy w interesie całego narodu i społeczeństwa polskie go.

Nie chcąc oburzyć p. Acera czuje się zobowiązany zwrócić p. Acerowi baczniejszą uwagę, bo się pan myli.

Mojem zdaniem, byłoby naj lepiej „Szkiełka” oczyścić, przyrzyć się dobrze mojej refleksji. Przez „zakopcone szkiełka” można tylko zauważyć słonice, gdy jest jego chwilo we zaćmienie i gdy powoli zsuwa się z niego cień, ale na moją refleksję trzeba się zapartywać zupełnie jasno bez żadnych szkiełek i okularów.

Następnie zastrzegam się przed zydami, (bo wszystko lubię, ale tych szachrai nie cierpię) zakrywam tajemnicę własnego życia i pracuję z całym zaparciem siebie.

Proszę p. Redaktora o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma i ogłoszenie wyżej wyjaśnionej sytuacji.

Arc. Mikołaj
Następca tronu polskiego
Do powyższego listu, przytoczonego in extenso, nie dodaje żadnego komentarza, gdyż w sprawie tej pisałem obszernie w poprzednim teletypie.
Przekonywujące argumenty rojalistycznego Mikołajka mówią same za siebie. Marzyceci i marzyceci nigdy w Polsce nie brakowało. Ale takich, którymby purpurowo od mrozu nos na suwał niedorzeczne mronki — królewskiej purpurze, takich jeszcze nie było! Takie szopkowe „króle Herody” zjawił się na częstochowskim gruncie po raz pierwszy na Trzech Królach w roku pańskim 1926. Niech więc się rozwijają umysłowo w spokoju na chwałę naszej państwowości.
Acer.

obradach udział: pp. Berthelot, Fromageot, Seydow i Minister de Monzie. Nadto wezwaniu będą z Moskwy trzech członkowie tamtejszej Ambasady Francuskiej. Na pierwszym miejscu porządku obrad znajduje się sprawa przywrócenia normalnych stosunków między obydwo państwami, potem idą sprawy konsularne, a dopiero na samym końcu wymieniona jest najważniejsza sprawa, którą stanowią długi przedwojenne.

Niebezpieczna sytuacja we Francji.

Paryż. Komisja finansowa izby odrzuciła wszystkie ważniejsze projekty Doumera. Oznacza to, że radykalowie i socjaliści wypowiadają otwartą walkę rządowi.

Briand jednak nie podał się do dymsi, lecz zaapeluje do plenum izby. Niewiadomo wszakże czy partje umiarkowane nie będą głosowały za rządem, złożonym w większości z elementów radykalnych.

Z drugiej strony niewiadomo, czy znajdzie się w izbie większość prawicowa, na której rząd mógłby oprzeć się.

Wobec tego położenie jest w najwyższym stopniu groźne. — W izbie starcia stają się coraz gwałtowniejsze. Chaos polityczny dotkliwie odbija się na położeniu finansowem.

Gdy parlament był na wakacjach kurs dolara wynosił 26 franków, gdy zaczęła się sesja izby i walki komisji finansowej, dolar podniósł się do 30 franków.

Bure twierdzi w „Eclairce”, że gdyby nowy rząd kartelowy doszedł do władzy, to mógłby skończyć bardzo tragicznie.

Tworzenie gabinetu w Niemczech.

Berlin. Jak donoszą pisma, rokowania, prowadzone wczoraj przez kanclerza dr. Luthera z frakcjami parlamentarnymi w celu utworzenia nowego gabinetu, nie dały żadnego rezultatu. Wznowione one będą w ciągu dnia dzisiejszego.

Pisma demokratyczne podają, że minister Reichswehry, Gessler, który przetrwał na swoim stanowisku wstyśkie kryzysy gabinetowe ostatnich lat, nie wydaje prawdopodobnie do nowego rządu. Minister Gessler miał oświadczyć już na początku obecnego kryzysu, że pragnie podać się do dymisji i przy zamierze tym trwa w dalszym ciągu.

Awantury w Rumunii za Karolem

Londyn. „Morning Post” ogłasza telegram, otrzymany z nad granicy bułgarskiej, o manifestacjach, jakie się odbywają w Rumunii na rzecz ks. Karola. Ta sama wiadomość głosi, że w związku z wystąpieniami armii rząd zawiesił w urzędowaniu 38 generałów.

„Izwiestia” o podróży p. Bryla i towarzyszy.

Moskwa. O przyjeździe wycieczki posłów polskich „Izwiestia” piszą, iż wizyta ich w Moskwie jest dowodem znacznego postępu w stosunkach polsko-sowieckich. Rok temu podróż taka byłaby niemożliwa. Wysiłki więc obu rządów nie pozostały bez śladu. Zmianem jest, piszą dalej „Izwiestia”, iż większość przybyłych posłów reprezentuje stronnictwa włościańskie, które dotychczas zajmowały wobec so wietów wrogi stanowisko. Posłowie będą mogli przekonać się o postępach gospodarczych Unji i stwierdzić, że z jej strony nie zagraża niepodległości polskiej żadne niebezpieczeństwo. Na

CYRK

A. Cisinelli

W niedzielę, dn. 17-go stycznia r.b.

DWA PRZEDSTAWIENIA

o jednokrotnym programie

dziennie o godz. 4-ej, wieczorem o g. 7-ej

Kompletnie NOWY PROGRAM!

ZAWIADOMIENIE!

Egzaminy Lekcji Buchalterji

MIECZYSLAWA ROZYNESA w Częstochowie, odbędzie się w KRAKOWIE dnia 18 stycznia r. b.

Profesorów Akademii Handlowej w Krakowie.

Zapisy na nowe prywatne 4-ro miesięczne wieczorowe LEKCJE BUCHALTERJI

przejmując się od dnia 19-go stycznia r. b. Buchalterji kupieckiej, bankowej i przemysłowej wydaje się bezpłatnie. do ukończenia nauki tylko za 4-ry miesięce, w ratach miesięcznych. Blizszych informacji udziela się na miejscu, II Aleja 40, w pawil. na parterze codziennie od godziny 1-ej do 3-ej po południu i od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem.

WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE! ILOŚĆ UCZNI ŚCIŚLE OGRANICZONA!

Wstrzymanie podwyżki komornego i moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych

Warszawa. — Sejmowa komisja prawnicza przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do głosowania nad wnioskiem, dotyczącym nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Uchwalono punkt j. artykułu 2-go znolowić w ten sposób, że zgodnie z wnioskiem pos. Sommersteina przedłożono na czas do 1-go stycznia 1927 r. ochronę dla lokali fabrycznych jeżeli one w ciągu roku 1925 były co najmniej przez sześć miesięcy czynne i jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy nie nastąpiło prawomocne rozwiązanie umowy najmu.

Co do automatycznej podwyżki komornego, uchwalono wstrzymać podwyżkę komornego na czas od 1-go kwietnia 1926 roku do 1-go stycznia 1927 roku w myśl projektu rządowego w odniesieniu do mieszkania jednopokojowego, względnie złożonego z pokoju i kuchni, a ponadto bez względu na ilość ubikacji, w odniesieniu do bezrobotnych, i zgodnie z wnioskiem pos. Sommersteina, dla tych wszystkich, kaórych dochód, bez względu na źród-

leży mieć nadzieję — piszą „Izwiestia”, że zrozumieją oni, iż jedynie przez zaćnienie nie przyjaznych stosunków z Sowietami Polska potrafi zlikwidować stały kryzys gospodarczy i utrzymać się w niezależności od mocarstw „ententy.

Zbliżenie polsko-sowieckie posiada wielu przeciwników w Polsce, a jeszcze więcej zagranicą. Niemniej jednak należy mieć nadzieję, iż wspomniana przekłękta przeszłości znikną wkrótce pod wpływem nowych stosunków, o partych na przyjaźni i wzajemnym porozumieniu.

Podwyższenie diet posłów francuskich.

Paryż. Komisja parlamentarna uchwalila podwyższyć diety poselskie do 42 tys. fr. rocznie. Posłowie będą więc otrzymywali diety w tej samej wysokości, co członkowie rady państwa. Wysokie diety poselskie nie stoją w żadnym stosunku do niskich pensji urzędniczych. Prasa prawicowa i lewicowa ostro występuje przeciwko tej uchwale, wobec czego wątpliwe jest, czy przedzie ona w parlamencie i senacie.

Bezrobocie w Niemczech

Berlin. Liczba bezrobotnych, pobierających zasiłek rządowy, podniosła się w Niemczech w drugiej połowie grudnia ub. r. o blisko 40 proc.

Zasiłek pobiera obecnie w Niemczech 1,485,935 bezrobotnych.

Polacy w więzieniach sowieckich

Berlin. „Sojalistycznej Wiestnik” przytacza dane co do składu narodowościowego więźniów politycznych wziętych przez władze sowieckie w obzcie koncentracji na wyspach Sołowieckich. Pierwsze miejsce zajmują Rosjanie, drugie zaś — polacy, którzy stanowią 56 proc. ogólnej liczby cudzoziemców, znajdujących się w obzcie sołowieckim.

O stosunkach panujących w Sowdepij.

Tokio. Przedstawiciel Reutera miał rozmowę z radcą rządu Kawakami, który wchodził w skład delegacji do rokowań rosyjsko-japońskich w sprawie Sachalinu i powrócił ostatnio z Moskwy. Kawakami wyraził opinie, że Sowiety opierają się na mocnej pod-

stawie, gdyż niema tam „party”, któreby mogły przeciwstawić się komunistycznej armii i Czece, sprawującym rządy za pomocą siły. Kawakami zaznaczył, że jakkolwiek warunki życia w miastach poprawiły się, to jednak ludność jest jeszcze nadal źle żywiona, przeszłości zaś do osiągnięcia całkowitej pomyślności jest polityka ekonomiczna, wykluczająca handel prywatny.

Tajemnicze zajścia?

Berlin. „Berliner Tageblatt” ogłasza wiadomość o tajemniczych zajściach, rozgrywających się w Kistrzyni i okolicy. Jak wiadomem, w roku 1923 w Kistrzyniu był już planowany zamach czarnej Reichswehry, który jednak został stłumiony. Jak podaje dziennik, policja nie może udzielić bliższych wyjaśnień o przygotowaniach do zamachu.

Ponowna fala mrozów we Francji.

Paryż. Fala zimna nawiedziła różne okolice Francji, przyczem w wielu z nich spadły obfite śniegi. W departamencie Jura temperatura spadła do 14 stopni poniżej zera. Na wybrzeżach szalała burza. Loara, której wody na przestrzeni całego jej biegu toczą olbrzymie zwaly lodu, zamarzyła w wielu miejscach.

Straszna katastrofa kopalniana

Nagasaki. Z Fukuoka donoszą, że w kopalni węgla w Takamatsu nastąpiła eksplozja, skutkiem której 6 osób zostało zabitych, a kilka rannych. Nie zwłocznie po zgłoszeniu pożaru, spowodowanego eksplozją, zjechało do kopalni 16 tu górników i drużyna ratunkowa. W chwili opuszczenia się nastąpiły nowe eksplozje, przyczem, jak zaznaczają naoczni świadkowie, wszyscy członkowie drużyny ratunkowej zostali rozszarpani.

Ł za Atlantyku nadejdzie o nas opinia.

Warszawa. Profesor Kemmerer, wyjeżdżając z Polski, nie zostawił żadnej sformułowanej na piśmie opinii o sytuacji gospodarczej naszego kraju, ani też żadnego planu sanacyjnego;

plany te omawiaue były tylko w rozmowach z odnosnemi czynnikami Min. Skarbu.

Wnioski, do których doszedł prof. Kemmerer na podstawie badania sytuacji finansowej Polski, będą przezeń opracowane szczegółowo w Ameryce i przesłane stamtąd naszemu rządowi.

Błędy gospodarki monopolu spirytusowego

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej postawie: Czwertyński (ZLN.), Dunin (Ch. N.), Wiśniewski (Piaśt), Podszki (Piaśt) i Rozmaryn (Kolo żyd), zażądali zwołania w przyszły czwartek specjalnego posiedzenia komisji skarbowej, na którym omówiona ma być w szczególności sprawa monopolu spirytusowego.

Propozycje te przyjęto. Posłowie ci zamierzają wyjaśnić błędy gospodarki monopolu spirytusowego, który w r. z. dał dochodu 172 miliony zł., podczas gdy dwórcy monopolu spirytusowego obliczali dochód na 400 milionów złotych.

Zmiana podatku majątkowego na stałą daninę?

Warszawa. W ministerstwie skarbu rozważany jest obecnie projekt zmiany obecnie obowiązującego podatku majątkowego, który jest jak wia domo, w charakterze swoim podatkiem czasowym, na stałą daninę majątkową, o bardzo znacznie niżniejszej stopie podatkowej.

Uniwersytet ukraiński w Polsce.

Warszawa. W dniu 26 b. m. ma się odbyć w Warszawie pierwsze posiedzenie komisji organizacyjnej, zainicjowanej przez ministra oświaty Stanisława Grabskiego, która ma zająć się sprawą powołania do życia uniwersytetu ukraińskiego w Polsce.

Ze strony polskiej zaproszeni zostali profesorowie: Łoś, Zoł, Stawiański, Czarkawski; ze strony ukraińskiej profesorowie: Smal Stocki, Kotesa, Dniestrzański i Rudnicki.

Liczba wszystkich profesorów ukraińskich, którzyby wchodzili w rachubę przy obsadzeniu katedr, wynosi 18, w tem czterech prawników, dwóch profesorów medycyny, resztę profesorowie literatury ukraińskiej tak, że w początkowym stadium prac uniwersytetu musiałaby wziąć udział większa ilość wybitniejszych polskich profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i Jana Kazimierza.

Koszty procesu Steigera.

Lwów. Według dotychczasowych siedokładnych jeszcze obliczeń proces Steigera kosztował skarb państwa około 20 tys. zł. Sami stenografowie otrzymali za 50 dni rozprawy 6 tys. zł. Protokoły przez nich spisujące wynoszą 5 tys. zł. stron masyzynowego pisma. Złączona ze sprawą Steigera rozprawa przeciw Jasegowie i towarzyszym kosztowała zgórą 5 tys. zł.

Spadek cen zboża i mąki w Krakowie

Kraków. Na wczorajszym targu krakowskim zaznaczyła się wielka około 20 proc. niższa cena zboża i mąki. Magistrat krakowski przystąpi na tej podstawie do uregulowania cen chleba i bułek

PODZIĘKOWANIE.

WPani Annie Prot za gorliwą i staranną opiekę podczas choroby mej żony składam serdeczne „Bóg zapłać”

A. GRADEK.

NAFTA

Cena obniżona

„ELIBOR” Sp. Akc.
„L. J. BORKOWSKI”
Składy, ul. Piotrowska 2a.

GODŁO

O królu wstajesz w świetnym znaku krzyża
przed moim wzrokiem z mgieł dawnej przeszłości,
widzę, jak twoje czoło się uniosło
przed tym symbołem wieszczycy Miłoci!

Krzyż był twym godłem,
twoim codziennym trudem,
w bitwie, w gościnie, w weselu i trawdzie,
on towarzyszył nocą w polu gluchem,
uszedłże pielgrzymu krzyż wiał przy drodze.

I dumne czoło strofnego hetmana,
i korna głowa ubogiego kmiecia,
równie znaczone były znakiem Pana
i w jego cieniu były przez stulecia.

Królu był białe bezprawy i białny,
lecz krzyża strażnik i obrońca wierny,
jak w czas surowości dumy niezlężonej,
jak i w czas długiej niewoli pokutny...

Wanda Krzyżanowska.



Królowa hiszpańska rozdająca podarki gwiazdkowe chorym dzieciom w szpitalu Madrytu.

Stugębna plotka

o opinii prof. Kemmerera

Na łamach „Rzeczypospolitej” czytamy:
„Profesor Kemmerer nie powiedział smutnej prawdy o Polsce. Prosił go o to rzad”. Tak szepczą sobie oraz innym na ucho złośliwi plotkarze warszawscy, panowie wszechwładni naszej stolicy i naszego życia politycznego oraz gospodarczego. Dawna to pozostałość z czasów rosyjskiego ucisku, który nie pozwalał na jawną wymianę opinii ani ustnej, ani drukowanej. Wtedy stugębna, a niepochwytna plotka miała istny raj w Warszawie i zakorzeniła się u nas tak głęboko, że do tej pory jeszcze — mimo wolności i jawności życia publicznego — nie zdołaliśmy jej wykorzenić.

Plotka twierdzi zatem, że profesor Kemmerer na prośbę rządu polskiego mówiąc do przedstawicieli prasy, ufał istotnym, to jest głośnym stan Skarbu Polskiego i polskiego życia gospodarczego. Ię plotkę powtarzają przedewszystkiem spekulanci walutowi, którym urywa się coraz to widocznie sposobność do grubego półowia i do nadzwyczajnych zarobków, dzięki sztucznemu

obniżaniu kursu złotego w stosunku do dolara. Opinia pana profesora Kemmerera, nawołująca do rozwagi i do niepoddawania się baraniemu panję psuje rachuby spekulatorów. Oni więc przedewszystkiem starają się poddawać w wątpliwość dobrą wiarę profesora Kemmerera i szerzą wersję, że na podstawie swoich badań doszedł do złych wniosków, a te je zataił.

Do kategorii alarmistów, szerzących

wiadomość, jakoby profesor Kemmerer zataił prawdę, niekorzystną dla finansów i gospodarstwa Polską, należą także wszyscy ci, którzy korzystając z chwilowej spekulacyjnej użytki dolara, podwyższyli ceny swoich towarów i produktów. Dla nich obecny spadek kursu dolara jest objawem bardzo niepomysłnym. Skoro dolar spada, trzeba będzie zniżyć ceny. W przeciwnym razie publiczność będzie wstrzy

Restauracja przy hotelu „Polonia”
zawładnia Szanownych P. T. Gości, że pozostawisz najznakomitszą parę baletową p. M. PATROWNĘ i baletmistra Teatrów Miejskich w Sosnowcu i Katowicach p. L. GINISZEWSKIEGO, którzy niedawno powrócili z zagranicy z najnowszymi kreacjami i taniecami
będą z dnia 16 b. m. (sobota) prowadzić u nas
Produkować będą tańce ekscentryczno-modernistyczne o najnowszych kreacjach.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • BUFET BOGATO ZAOPATRZONY. TRUNKI I WINA ZAGRANICZNE I KRAJOWE.
Z poważaniem
Zarząd Rest. Udz. przy Hotelu „Polonia”.

Perfумы, wody kolońskie, mydła i wszelkie kosmetyki
poleca:
W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY
III-cia Aleja 46.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Dwie kwestie po dziś dzień najaktualniejsze nie przestają zajmować umysł, tak wybitnych polityków, jak i pospolitego ogółu — drożyzna i bezrobocie.

Co do pierwszej sprawy, sytuacja wyjaśniła się nieco: chleb stanął o 2 grosze na kilogram, dolar z dnia na dzień spada i istnieje całkiem uzasadniona nadzieja, że o ile nie będzie nowego popłochu na giełdzie, który spowoduje gwałtowną wyżykę kursu obcych walut, to w ciągu kilku najbliższych miesięcy złoty polski osiągnie paritet 5,50 lub 6 zł. za dolara.

Natomiast w obecnym czasie daleko bardziej niepokojącym zjawiskiem jest kwestia szerzącego się bezrobocia. O tej bolączce społecznej, o tej ranie krwawiącej na zdrowem ciele społeczeństwa, mówią dziś wszyscy.

Ody spotka się przy wykupowaniu węgla u reagenta dwóch kupców, niezawodnie zawiąże się taki dialog:

— Słyszalesz pan? podobno mają być przedłużone godziny handlu!

— Co mnie to obchodzi, ja i tak przez cały dzień nic nie targuję.

— To samo jest i w mojej branży: zastój kompletny. Ale kto może dziś za kupować, jeżeli od jednych rząch za wielkie ściągają podatki i ogłóca ich dotychczasem z gotówki, a drugich znow, którzy nic nie robią, za małe dają za pomocy, ażeby za te pieniądze mogli uczynić jakiegokolwiek zakupy...

Inny nieco pogląd mają na kwestię bezrobocia przemysłowcy:

— Nąd czym pan tak rozmysła? — zapytuje w cukierki przemysłowca ze złotych okularach biznesowca ze złotych zarostem na brodzie.

— Myśle, że przydałaby się w Polsce taka atera z fałszywymi banknotami, jaka miała miejsce ostatnio na Węgrzech.

— Daj pan spokój, mamy dosyć talizmanów pieniędzy.

— Właśnie, że mamy trochę za mało pieniędzy fałszywych, a prawdziwych (jeszcze mniej); dlatego tak trudno jest o kredyty...

— Kiedy pan uruchomi swoją fabryczkę?

— Jak rząd przestanie dawać zapomogi bezrobotnym.

— Dlaczego dopiero wtenczas?

— Bo tyte, ile ja mógłbym w obecnych warunkach płacić robotnikom, to akurat to samo oni dostają na tydzień z Funduszu Bezrobocia...

Sprawa przybierająca tak katastrofalne rozmiary bezrobocia nie przestaje traścić i ster rządowych.

Niedawno odbył się zjazd wojewodów w stolicy w związku z obmyśleniem jakichś środków zaradczych, w celu zmniejszenia bezrobocia przez uruchomienie, bodaj częściowe, odpowiednich gałęzi przemysłu.

Narazie jednakże sprawa uruchomienia przemysłu utknęła na martwym punkcie. Wszystko zależy od przyznania kredytów rządowych dla przemysłu, a tymczasem skarb państwa nie rozporządza dostatecznym zasobem wolnych kapitałów, nie może przysięść przemysłowcom z wydatną pomocą.

Na zjeździe wojewodów wysunięto projekt że fundusze przeznaczone na zaopomogi dla bezrobotnych należałoby raczej przeznaczyć na uruchomienie przemysłu, a w tych warunkach kwestia bezrobocia byłaby zasadniczo rozstrzygnięta, gdyż uruchomienie fabryk dobyty stały pracę zarobkową rzeczym bezrobotnym. Sprawa rzeczywistie przedstawia się całkiem jasno. Za pieniądze, które pobiera 300,000-na armia bezrobotnych w całym kraju możemy uruchomić kilkadziesiąt fabryk i odrzucić bezrobotnych zmniejszyćaby się znacznie, a nawet po kilku miesiącach gdy drożyzna będzie wraść rzesza bezrobotnych pozbawiona jakiegokolwiek wsparcia z Funduszu Bezrobocia, zmuszona byłaby wyemigrować z kraju, o ile przedtem nie wymarłyby z głodu i wycieńczenia. W ten sposób kwestia bezrobocia byłaby raz na zawsze gruntownie załatwiona.

Jednakże podobne rozwiązanie sprawy może natrafiać na wielkie i zgola nieprzewidziane trudności, a to z tego względu, że armia bezrobotnych jest zbyt liczna, ażeby ją można skazać na powolne zanikanie z głodu.

Z głodu może umrzeć jeden człowiek, dwie lub kilka rodzin, ale nie tyśiące. W tych warunkach więc projekt powstrzymania zapomóg jest wysoce nierealny i niemożliwy do przeprowadzenia.

Owszem, istnieje całkiem uzasadnione dane, że Fundusz Bezrobocia pochłaniać będzie coraz większe sumy na cele zapomogowe. Wskazują na to częste peregrynacje rzesz bezrobotnych przed Magistrat i Starostwo.

Ubiegły tydzień miał dość spokojnie, gdyż mróz i przejmujący wiatr odstąpił miejsca niebezpiecznym porzywym. Ale co będzie na wiosnę gdy czas się nie poprawi?

Ze przemysł nasz przechodził tak do tyłki kryzys, to nie tylko wyłącznie z powodu braku kredytów, ale w znacznej mierze przyczynia się do tego brak zbytu na rynkach zagranicznych, a głównie brak do tej pory traktatów handlowych z Rosją i Niemcami skutkiem czego nadmiar produkcji przemysłowej znajduje niezbyt wdzięczny rynek zbytu w odległych krajach Egiptu, Turcji, Brazylii, Japonii i t. p. Huta „Paulina” z Wyczerp wysłała transporty szkła do Anglii odnosząc niewielkie korzyści z podobnych transakcji, że względu na wygórowany kurs angielskiej waluty. Inne zaś szklarnie, nie mogące reflektować na angielski rynek zbytu, już od dłuższego czasu są nieczynne.

Nie wiele więc pomogą nawet kredyty dla przemysłu, o ile nie zmienia się konjunktury handlu zewnętrznego. Chyba, że do głosu przyszyłaby partja monarchistów i Forda albo Rockefellera osadziła na tronie polskim.

Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

„Właśnie w tej sprawie jakis anonimowy monarchista nadesłał nam list treści następującej:

mywała się z zakupami drogiego towaru, ponieważ dzisiaj każde pięć groszy w Polsce ma znaczenie i będzie miało jeszcze większe, gdy kurs dolara w stosunku do złotego się obniży.

Trzecia kategoria plotkarzy składa się z dobroduszyńskich poczciców, którzy nawet nie zastanawiają się, że profesor Kemmerer jako uczoney, i to znow, świata Zachodniego ceną swoją opinję u swój kredyt moralny. Wzr on doskonale, że jego poglądy, wypowiedziane w niedzłej do przedstawicieli prasy polskiej, nie były prywatnie pogawędką. Zdawał sobie sprawę, że drut telegraficzny zaniesi: jego słowa na Zachód, do Niemiec i do Anglii do Ameryki Północnej i do Ameryki Południowej. Każde jego słowo i każda część jego opinję będzie poddana kontroli i krytyce. Wszystko, co uitałby lub przynajmniej wyszłoby na jaw. Każde przeinaczenie okryłoby go hańbą. Byłby napiętnowany jako nieuczony, sprzedający siebie i swoją wiedzę każdemu, kto daje wjeść. A tego nie robi żaden szanujący siebie czło wiek Zachodu.

To trzeba głośno powiadzić i podkreślić. Musimy jak najprędzej wyjść z atmosfery małego światka parafanjskiego, w którym żyjemy. Należy już raz zerwać z metodami plotki oszczerczej, która zatrutą u nas całe życie państwową, publiczną i gospodarczą. Jesteśmy państwem o 30 milionach ludności. Mamy stolicę, której ludność wynosi do najmniej milion mieszkańców. Zachowujemy się natomiast tak, jak gdybyśmy byli mieszkańcami małej tej miejsciny, leżącej o 50 wiorst od kole i, pozbawionej poczty i przepelnionej analfabetami. A co najgorsza, jesteśmy tak wschodnio zakatami, że nie możemy uwierzyć, by istnieli na świecie ludzie, mówiący prawdę.

Zw. Zawod. Naucz. Szkół Średnich 3-letnie Robotnicze Kursy Cienn.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

otwierają oddzielne nowe sany od g. 6 i pół do 8 wiecz. w kancelarii Sądohy Ewangelicznej, ul. Narutowicza 24. • Lechoje rozpoczynają się 15-go stycznia, o godz. 7 wiecz.

Nowy święty polski.

Zgromadzenie ks. ks. Salezjanów wdroży kroki celem przyznania s. p. ks. Augustowi Czartoryskiemu tytułu i kultu świętego. Proces beatyfikacyjny w Rzymie ma się już ku końcowi i jeszcze w r. 1926 spodziewana jest uroczysta beatyfikacja ks. Augusta, którego sława rozszala się po świecie.

Ksiądz August Czartoryski urodził się w Paryżu dnia 2 sierpnia 1853 r. z ojca Władysława matki księżniczki Annary, córki królowej hiszpańskiej Marii Krystyny. Po skończeniu Liceum Karola Wielkiego w Paryżu wstąpił do zgromadzenia ks. ks. Salezjanów i w r. 1892 został wyświęcony.

Ks. August, odziedziczywszy nieuleczalną chorobę po matce swojej, coraz bardziej zapadał na zdrowiu. Nie pomogły ani staranne zabiegi lekarzy, ani klimat południowy. Zmarł dnia 8 go kwietnia 1895 r. Ciało jego zostało zabalsamowane i przewieziono do grobów rodzinnych w Sienawie, majątności ksiąg Czartoryskich, położonej we wschodniej Małopolsce.

Niemiecka „Wirtschaft”.

Niek którym malkontentem u nas wydaje się, że obecnym trudnościom ekonomicznym w Polsce winna jedynie — „Warszawa” i rozmaite „dyrektory małopolskie z Kongresów”. Bardzo to jednak symplicystyczna i dziecinna analiza dzisiejszych stosunków gospodarczych po wojnie. Wszak nawet i owo osławione „deutsche Wirtschaft”, które niektóre jednostki u nas jeszcze dziś za największy swój ideał uważają, nawet ono zaczyna poważnie szwankować.

Oto liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi dzisiaj półtora miliona. — Przedsiębiorstwa bankrutują jedne po drugim. Niemiecki korespondent „Tem-

Na warunkach degodnych poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kołoszki 26. Tel. 541. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe wyposażenie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielnizniki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarkówki, tremo biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla lalek, szaszki itd. Wyroby koszykarskie. Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

psa” z Berlina donosi, że w ostatnich miesiącach roku 1925 liczba załamań po częła wzrastać zawrotnie. W pierwszej połowie roku było miesięcznie około — 750 bankructw, a więc liczba normalna, bo i przed wojną tyle bywało. We wrześniu jednak ta liczba wzrosła do 914, w październiku 1154, w listopadzie 1300. — Z grudnia jeszcze niema obliczeń. — Dość trzeba do tego we wrześniu 459 likwidacji sądowych, 633 w październiku, a 800 w listopadzie. Najsilniejsze koncerny, jak np. Stinesa, poczęły się „walić” jak lawina.

Jedną z przyczyn tych trudności gospodarczych w Niemczech, to podobnie jak i w Polsce, brak pieniądza. Podkład „Rentennarki” nie pozwalał na emisję takiej ilości środków obiegowych, które by wystarczyły na potrzeby gospodarce kraju.

Łudność zaczęła więc kupować „na kredyt”, kupy, nie mogąc się inaczej pozbyć towarów, kredytowali. Skoro jednak nadszedł termin płatności, dłużnik niemiecki zawodził.

Lecz brak gotówki nie jest przyczyną niemieckiego bankructwa. — Wszak Niemcy nie mogą się skarżyć, iż zagranica nie udzieliła im kredytu. Owszem. W roku 1924 i 1925 otrzymał rząd niemiecki od Ameryki i Anglii blisko 4 miljardy złotych marek kredytu! Te pieniądze jednak, jak pisze wspomniany wyżej korespondent, obracał rząd niemiecki na... inwestycje wojenne, a więc na budowę nowych fabryk chemicznych prze-

tworów, na zakładanie nowych gałęzi przemysłu, a prztem nie brakło także podobnie jak w czasie inflacji, nieuczciwej spekulacji giełdowej, oraz wielkich wydatków na towary luksusowe.

Dodajmy do tego, że bojkotowanie traktatów handlowych z Polską przez otwartych i zamaskowanych nacjonalistów niemieckich wpłynęło i wpływa dotąd bardzo ujemnie na sprawozdanie niemiecką. Ceny artykułów żywności w Berlinie stają się powodem ulicznych rozruchów. Jednakże ślepa nie nawiść do Polski nie pozwala Niemcom spojrzeć na rzeczywistość spokojnie. Nie mogą, względnie nie chcą tego zrozumieć, że wobec ruiny gospodarczej w Bolzewji, zawarcie traktatu handlowego z Polską zdaje się dla Niemców kwestją „jeść albo nie jeść”.

Spółceństwo nasze może więc z całym spokojem zamknąć usta przed cwisnikom polskiej gospodarki obrazem dzisiejszego niemieckiego „Wirtschaftu”.

Składki na popieranie niemieczyny w Polsce

Poznań. — W Królewcu odbyło się niedawno poufne posiedzenie zarządu niemieckiego wschodnio-pruskiego „Schulvereinu”, którego celem jest popieranie niemieczyny w Polsce. Z poutnych referatów, wygłoszonych przez kierowników poszczególnych placówek wynika, że „Schulverein” liczy w samych tylko Prusach Wschodnich przeszło 25,000 członków, którzy płać regularne składki na popieranie niemieczyny w Polsce. Dzięki ogromnej agatacji, rozwinętej zwłaszcza w szkołach zorganizowano w Prusach Wschodnich przeszło 50,000 uczniów szkolnych, z zapisanych jako członków „Schulvereinu” i płaćcych miesięczne składki. Wielką liczbę członków posiada „Schulverein” również na terytorjum wotneg miasta Gdańsk.

Z reteratu, wygłoszonego przez delegata, przybyłego z Gdańska wynika że organizacje niemieckie, idące Niemcom, zamieszkałym zagranicą z pomo-

ca potężniejszą z każdym dniem rozprządają wielkiem funduszem. W tych Niemczech liczy „Schulverein” przeszło 300,000 członków, placących składki na podtrzymanie niemieckiego ducha i niemieckiego języka w Polsce.



Plaszcz wieczorowy i modne przybranie fryzury.

Dom Przemysłowo-Handlowy Zdzisław Rylski

Częstochowa, Kołoszki 49. Telefon 1-36.

Sprzedż Komisowa WĘGLA z Kopalni Renard, Czeldzi, Grodzisz. **Skład konsygnacyjny Tow. Oleum -- Lwów** Sprzedż Naft, benzyny, olejów mineralnych, smarów.

GOTOWE UBRANIA
Garnitury marynarkowe, palta zimowe, spodnie do butów, ciepłe kamizelki, szlafroki, serdaki, paletka zimowe i ubrania dla dzieci, mundurki do szkół, burki, futra na zamówienie.
Robota solidna. Ceny przystępne.
R. Trawiński
CZĘSTOCHOWA,
II-ga Aleja 36 24. I-sze piętro front.

Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie zawiadamia członków iż w dniu 24 stycznia 1926 roku o godz. 3-iej po południu w **lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ulicy Aleja Nr. 54** odbędzie się **WALNE ZGROMADZENIE członków**
Porządek dzienny:
Wybór 31 Przedstawicieli na okres trzyletni.
W myśl art. 39 statutu Spółdzielni Walne Zgromadzenie należyce zwolane, jest prawomocne w pierwszym terminie bez względu na ilość przybyłych członków.
ZARZĄD
UWAGA. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

16). **JANINA.**
NĘDZNIK
POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.
— Życie dla ciebie było łatwym, nie sądzę, byś w przeszłości mogła znaleźć jakiegoś przykre wspomnienie nawet.
— Tak sądzisz? — wyrzekła powoli, gdy twarzączka jej spoważniała już do pełni — tak, życie łatwym było dla mnie — powtórzyła jakby do siebie i zamysliła się.
Może przypomniała sobie, jak młodziutkiem, szesnastoletniem dziewczęciem, pokochała kuzynka Marjana, jak pięknemu, wysokiemu młodzieńcowi przyrzekła była w młoczącej ciszy wieczoru miłość i wierność, wierność do grobu... On obejmował ją silnym ramieniem i pytał:
— Ate Milty, czy czekać będziesz, czy będziesz czekać na mnie długich lat cztery, nim ukończę studia uniwersyteckie, nim będę mógł nazwać cię swoją?
— Kocham cię! — szeptała dziewczę tufąc się do piersi mężczyzny — o! tak cię kocham Marjanie!
— On się schylił i na ustęczkach różowych złożył pierwszy pocałunek kochanka.
Ona biedaczka tak kochała!... Ale gdy we dwa lata potem, kuzyn Marjan przyjechał na wakacje do jej ro-

dziców, ona miała na palcu zaręczynową obrączkę Adama Kowalskiego. Spotkał ją na wysadzanej topolami drodze do Białego Dworu i zeskokczył szybko z wózka, pośpieszył z powitaniem, ale ona ujrzawszy go zbladła śmiertelnie.
Nie pisywała do siebie i Marjan nie wie wiedział, nie mógł się nawet niczego domyślać...
— Co ci jest Milty? — spytał z trwożą — co ci jest? — i chciał wzięść jej rączkę drobną, ale ona wyrwała mu ją niemal gwałtownie i gdy zdumiony spojrzął na nią, pokazała mu w miłczeniu obrączkę pana Adama.
Teraz na niego przyszła kolej białosci, nie wyciągnął też powtórnie ręki po uścisk powitania, ale też nie rzekł słowa jednego, wymówki żadnej...
Ona jednak spodziewała się wymówek, spodziewała się wyrzutów strasznych i w przewidywaniu ich drżała tebrycznie niemał.
— Kuzynku Marjanie! — zawołała, łamiąc białe rączki — to mama chciała, mama mówiła... mama...
Lzy popłynęły strumieniem, ale teraz Marjan wstrzymał ten potok rozżalenia.
— Nie mów nic kuzynko — rzekł cichym, jakby ze ściśnionej piersi pochodzącym głosem — mama dobrze zrobiła, byśmy oboje dziećmi i bawiliśmy się jak dzieci, budując domki z kart, więc dobrze się stało...
W miłczeniu doszli do domu, ona bo-

cznem wejściem wbiegła do swego pokoiku pamięskiego, by otrzeć ślady łez z wyciżych, on w gańku głównym w tył rodziców Emilji i odpowiadał na ty sięgające zapytania o rodzinę, o Warszawę, o egzamina, o powód białosci swojej...
Poznał też narzeczonym kuzynki, rumaniego, otyłego pana Adama, który wyciągnął don rękę na powitanie. Marjan ścisnął ją mocno, tak mocno, iż pan Adam ledwie nie krzyknął, a w duszy pomyślał sobie: „Co też za serdeczni ludzie ci warszawiaczy”.
Na ślubie Emilja nie był jednak, musiał się spieszyć z powrotem do Warszawy, przyjechał tylko na krótko...
Potem spotkał panią Emilję w Warszawie, potem na usilne prośby pana Adama przyjechał do nich do Zagrzebia i przyrzekł rok rocznie przyjeżdżać na imieniny kuzynki...
W myśl Emilji stanęły te wszystkie przypominania naraz, zarysowały się tak wyraźnie, jakby to było wczoraj...
Ona nie miała nawet wspomnień przy krych! a toż wspomnienie spotkania w alei topolowej nie było strasznie, okropnie bolesnym?
On mógł tak mówić! bo wszak miłość ich nazwał sam dziecinństwem, budowaniem pałacu z kart. On mógł tak mówić! On teraz nawet czyż nie gwałcił za nowym ideałem, za ślicznym dziewczęciem o blond włosach i czy także uważa to za zabawkę? za dziecinstwem? Ona musi o tem wiedzieć koniecznie.
Otrząsnęła się przedko z zadumy. Nie

zdrowo jest i niedobrze — trapić się czemkolwiek, było maksymą jej całego życia, to też i teraz od obrazów smutnych, wróciła znowu do śmiechu i pułstoty.
— Kuzynku Marjanie! — zawołała — nie odpowiedziałeś mi na wyrażenie. Wskrotnie zadane ci pytanie, a dwale niegrzecznie! Węc je powtarzam po raz trzeci i ostatni i ostrzegam, że wykroczyś przeciw prawom grzeczności, jeżeli i teraz zbledzisz miłe byle czem. Mowa nasza powinna być tak? tak, nie? nie. Węc tedy, czy podobna ci się serjo? tak, czy nie?
Marjan uśmiechnął się.
— Jesteś niestrudzoną — odpowiedział — i muszę cię w tej roli po raz pierwszy podziwiać kuzyneczko, w nagrodę więc twoich trudów, odpowiem ci. Pytasz jak kobieta, w sposób alegoryczny, tajemniczy, ja zaś odpowiem ci jak mężczyzna, jasno i zwyczajnie. Tak panna Korajka podobna mi się na serjo, czyś zadowolona?
— Najzupełnie, ale to nie koniec na tem.
— Jeszcze nie koniec? O jakże cię zaluje, tak się gotowa jesteś zmęczyć indagacją, że lękam się, czy nie przyplacisz tego bólem głowy. Znam cię dobrze i wiem, że wytrzymał nie jest twoją cnotą, a tu tak stale idziesz wysuniętą drogą do cieui!
Pani Emilja zmarszczyła nieco białe czoło.
(d. c. n.)

SKLEPOWE URZĄDZENIE DO SPRZEDANIA

Obejrzać można III Aleja 52 w Administracji „GOŃCA”.

Okręgowe Stow. Rzem.-Przem. powiadamiła swych członków i zainteresowanych o przybyciu na zebranie w niedzielę 17 stycznia o godz. 3-ej, w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Jako ekwiwalent za zatrudnienie, przewidziane wzięsze pożyczki długoterminowe.

Z dnia

Łącząc zabawę z pożytkiem,
Zwyczajnie, jak w karnawale,
Na różne podniosłe cele
Urządza się tańce i bale,

Ludzkie miłosierdzie pono
Różnemi kroczy dziś drogi:
Jedni mają czułe serca,
Inni — dobroczynne nogi.

KRONIKA

— **Zebranie w sprawie bezrobocia.** Dzisiaj, w niedzielę o godz. 3 po poł. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. III Aleja Nr. 9) odbędzie się zebranie członków i zainteresowanych w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

— **Loterja fantowa na bezrobotnych.** Prezydium Komitetu bezrobotnych przy Magistracie urządzi loterię fantową, z której dochód przeznaczony będzie na rzecz bezrobotnych.

Od poniedziałku, dn. 18 b. m. uowolnieni w zaświadczaniu z pieczęciami Zw. i Magistratu kwestarze rozpoczną zbieranie fantów w całym mieście.

Sądymy, że nikt nie odmówi porarcia tej imprezie i zewsząd napływać będą ofiary.

— **Ofiary dla bezrobotnych** Państwo Glicnerowie ofiarowali dla bezrobotnych 5 bochenków chleba ty odnowio aż do 1 marca r. b. Po odór chleba zgłaszając się winien wyannik Komitetu doraźnej pomocy wżąda sobotę do sklepu zegarmistrzowskiego, II Aleja 42.

Dyr. Józefostwo Nowiński ofiarują na kuchnię dla bezrobotnych 20 miesiecznie.

— **Koło radzieckie Chrz. Demokracji.** Na odbytem posiedzeniu organizacyjnym świeżo wybranych dnych miejskich z Chrz. Dem. postanowiono stworzyć na terenie Rady Miejskiej Koło Radzieckie Chrześcijańskiej demokracji. — Do Koła Radzieckiego przystąpiła Demokracja zgłosił już swój akces pp. radni: Dr. Szwedowski, Stanisław B. Jasiński, D. Braksator, Nir, J. Plata, J. Sciegienny i Z. Car.

Na posiedzeniu tem postanowiono brać prezydium (grupy) Koła Radzieckiego Chrześcijańskiej Demokracji w skład prezesa, wiceprezesa i sekretarza. — przeprowadzeniu głosowania, na przewodniczącego grupy wybrano p. Z. Carlego, na wiceprezesa p. Dr. Szwedowskiego, a na sekretarza p. D. Braksator.

— **Nowa placówka chrześcijańska w Częstochowie.** — Ojędzkiwo kieleckie decyzją z dn. 1 listopada 1925 r. zalegalizowało lut i wciągnęło do rejestru pod Nr. 1 stowarzyszenie p. n. „Chrześcijański Związek Drobnych Kupców Dewono-Galanteryjnych w Częstochowie”. Siedziba Związku mieści się przy zrześcijańskich Związkach Zawodoch ul. Krakowska 24.

Zadaniem Związku jest podniesienie i rozwój handlu dewocyno-galanteryjnego przez zespalenie się handluwch. Przyjmowanie nowych członków, i udzielanie informacji zainteresowanym odbywa się w lokalu Związku, nowej pozytywnej placówce „Szczęście”

Do obywateli miasta Częstochowy

Odezwą Komitetu doraźnej pomocy dla głodnych i bezrobotnych

Zubożenie, w jakim znaleźliśmy się w wyniku wojny światowej, uległo w ostatnich miesiącach pogłębieniu; z powodu ostrego przesilenia gospodarczego, jakie nad nami zawisło.

Jednym z najsmutniejszych skutków tego przesilenia jest wielka ilość bezrobotnych pracowników, którzy stają się bezradni, a nierazko umierają z głodu, popełniając niekiedy samobójstwo z powodu niemożności wyżywienia siebie i rodziny.

Jakkolwiek na palcach policzyć można tych wśród nas, którzy żyją w względnym dobrobycie, to jednak wszyscy, którzy do kategorii bezrobotnych nie należymy (którzy mamy możność utrzymania się z dochodów, a tembardziej ci, którzy z tytułu posiadania przez nich majątku do ludzi zamoznych zaliczeni być winni, mamy obowiązkiem wspomaganie naszych bezrobotnych braci.

Wprawdzie Państwo i Gmina przychodzą w pewnej mierze z pomocą bezrobotnym, ale pomoc ta jest niewystarczająca... Wydatniejszej i bardziej celowej pomocy udzielić może tylko masywne społeczeństwo.

W tym celu dnia 11-go b. m. powstał w Częstochowie Komitet Obywatelski, który postawił sobie za zadanie urządzenie (narażenie) dwóch kuchni dla wydawania najbiedniejszym bezpłatnie gorącej strawy celem spożycia jej na miejscu (przy kuchni), wydawanie pro-

duktów spożywczych w naturze, a w szczególności wyjątkowych wypadkach — udzielanie zapomóg pieniężnych. Pomoc okazywana będzie ubogim wogóle, z szczególnem uwzględnieniem bezrobotnych.

Dla urzeczywistnienia powyższych zamierzeń niezbędne są odpowiednie środki.

Komitet liczy na to, iż obywatele miasta opodatkują siebie sami, celem stworzenia funduszu, który umożliwiłby Komitetowi spełnienie jego zamierzeń.

W tym celu Komitet wyśle w najkrótszym czasie na miasto specjalnych wysłanników, którzy zgłaszając będą do mieszkańców z prośbą o złożenie deklaracji z oznaczeniem wysokości miesięcznej składki na rzecz Komitetu.

Jest bardzo pożądanem, aby składka za miesiąc styczeń r. b. była złożoną wprost i bezpośrednio na ręce wysłannika Komitetu. Po składkach dalsze zgłaszanie się będzie każdomiesięcznie inkasent.

Komunikując o powyższem obywatelom miasta, zanoszę imieniem Komitetu gorący apel do miejscowego społeczeństwa o wydatne przysposobienie Komitetowi funduszu celem umożliwienia mu urzeczywistnienia jego zamierzeń.

Przewodniczący Komitetu
Prezydent m. Częstochowy
Dr. MARCZEWSKI.

Program przyjęcia J. E. ks. Biskupa Kubiny w Częstochowie

W ub. piątek w lokalu Stow. Rzem.-Przemysłowego odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata Wróblewskiego zebranie organizacyjne Komitetu przyjęcia J. E. ks. Biskupa dr. Teodora Kubiny, pierwszego Biskupa częstochowskiego. Na b. licznem zebraniu obecni byli przedstawiciele władz rządowych, komunalnych i wojskowych, przedstawiciele Stowarzyszeń Społeczeństwa.

Ukonstytuowano Komitet wykonawczy i Komitet finansowy. W skład Komitetu wykonawczego weszli: ks. prałat Wróblewski — przewodniczący, p. J. Cholewicki — sekretarz oraz członkowie: prezydent dr. Marczewski, pułk. A. Nieniewski, zast. starosty radca Dunin-Borkowski, komendant Kuczyński, komendant Kizlich, p. Stanisław i Jan. Węclawski; w skład Komitetu finansowego weszli: dyr. Baranowski, dyr. Nowiński, sędzia Babicki, dyr. Piotrowski i red. Wilkoszewski.

Wyłoniła się dyskusja nad sprawą zebrania niezbędnych funduszy, którą to akcję podejmie Komitet finansowy. Fundusze na pierwsze wydatki najkonieczniejsze, jak oświadczył ks. prałat Wróblewski, utworzyło już duchowieństwo.

J. E. ks. Biskup Kubina przybędzie do Częstochowy specjalnym pociągiem w niedzielę, dn. 31 b. m. o godz. 5-ej po poł. Ustawione zostaną dwie bramy tryumfalne: jedna na moście kolejowym od miasta i Strazackiej, druga przy zbiegu ul. Strazackiej i Krakowskiej od robotników, ponadto udekorowany będzie dom biskupa w III Alei.

W zakończeniu zebrania opracowano nast. program przyjęcia J. E. ks. Biskupa Kubiny:

Niedziela, dn. 31 stycznia 1926 r. — Godz. 5 po poł. — Przyjazd ks. Biskupa. Muzyka wojskowa. Powitanie przez pp. Starostę i Gen. Wróblewskiego na peronie. W poczekalni i klasy przez p. Prezydenta miasta. Straż honorową pełnią: pluton „Sokoła” i Straży Ogniowej.

— **Zniżka cen chleba.** Z dniem dzisiejszym w wszystkich piekarniach miejscowych cena chleba zostaje obniżona: z 46 na 45 gr. za kg. chleba jasnego i z 35 na 34 gr. za kg. chleba ciemnego.

— **Z zebrania Zw. Obrony Kresów Zachodnich.** W ub. piątek odbyło się w Magistracie zebranie, w celu zawiązania Komitetu kwesty p. n. „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich”, jaki urządzony będzie w całym kraju w czasie od 31 bm. do 7

Koło ii Akademickiej w Warszawie przy ulicy Uniwersyteckiej jeden pokój dwuosobowy dla studentów częstochowian.

W ten sposób Częstochowskie Koło Akademików rozporządza obecnie 4 pokojami w Domach Akademickich, 3 pokoje, zakupione już uprzednio przez Koło, noszą nazwę „Fundacji Częstochowskiego Koła Akademików”, a zakupiony przez Magistrat „Fundacji Magistratu m. Częstochowy”.

— **Zebranie delegatów fabrycznych.** W sobotę 16 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie dziesiętników i delegatów fabrycznych Chrz. Zw. Zawodowych. Zebranie — posiedzenie to odbędzie się w lokalu Chrz. Zw. Za ul. Krakowska 24.

— **Zebranie Związku ochotniczej masarackiej.** Dzisiaj, w niedzielę, 17 bm. o godz. 8 rano w lokalu Chrz. Zw. Zaw. przy ul. Krakowskiej 24 odbędzie się walne zebranie członków Związku Czeladzi Masarackiej. Na zebraniu będą omawiane sprawy bardzo ważne.

— **Jasełka w teatrze „Ludo wym”.** Dzisiaj, w niedzielę w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odegrane zostaną po raz ostatni piękne jasełka. Początek punktualnie o godz. 6-ej wiecz., koniec przed godz. 9-tą. Ceny biletów wejścia b. niskie.

— **„Damy i Huzary” — w I Gimn. państwowym.** Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 8-ej wiecz. w I Gimn. państw. (III Aleja 56) staraniem kółka dramatycznego odbędzie się przedstawienie znakomitej komedji Al. Fredry: „Damy i Huzary”. — Ceny biletów wejścia od 50 gr. do 3 zł.

Niewątpliwie piękne to przedstawienie zgromadzi oprócz młodzieży szkolnej także szersze warstwy społeczeństwa, które winno popierać usiłowania młodzieży. Zaznaczyć należy, że kosztyji sprawozdano z Warszawy.

— **Reduta Straży Ogniowej Ochotniczej.** W dniu 6 lutego odbędzie się w sali Straży dorożna Reduta, mająca za cel przyporządkowanie szczupłych funduszy na niezbędne potrzeby naszej Straży Ogniowej. — Spodziewać się należy, że Reduta dozna przychylnego poparcia: ze strony społeczeństwa za względu na jej cel dochodowy, temwięcej, że w roku ubiegłym z powodu wyjątkowo ciężkich warunków Straż Ogniowa zaniedbała kwesty ulicznej i zbiórki po domach.

— **Zrzeszenie się inteligencji pracującej na roli** Urzędnicy i oficjaliści rolni powiatu Radomskiego — utworzył swój Związek pod nazwą: „Towarzystwo Urzędników Gospodarczych w Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Radomsku”. Do nowego Towarzystwa przystępuje dużo osób z sąsiednich powiatów Piotrkowskiego i Częstochowskiego. Jak nas informują, Towarzy-

Zawiadomienie

Otrzymałmy oczekiwany transport różnego typu patefonów, oraz duży asortyment płyt najnowszych nagrań.

Sprzedaż na raty,

warunki dogodne.

Prosimy odwiedzić nasz skład

OBEJRZENIE NIE OBOWIĄZUJE DO KUPNA.

Generalne Przedstawicielstwo
The Kasprzycki Company
w CZĘSTOCHOWIE, ALEJA 43.

lutego r. b. Na zebranie przybyło zaledwie kilka osób, które doszły zgodnie do przekonania, że sprawę zawiązania Komitetu i urządzenia kwesty w Częstochowie należy przekazać Zarządowi Zw. Obr. Kr. Zach. do rozważenia i decyzji.

— **Fundacja Magistratu w Kolonii Akademickiej w Warszawie.** Magistrat częstochowski na skutek starań Zarządu Częstochowskiego Koła Akademików, zakupił w nowowybudowanym domu w

